

Sygn. akt I C 123/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 37.000 (trzydzieści siedem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. P. kwotę (...) (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 123/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2015 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powoda P. P. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 87.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest prawo do niezakłóconego życia rodzinnego oraz zerwanie więzi rodzinnych, wywołane tragiczną śmiercią B. P., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2015 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik powoda wniósł również o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż śmierć B. P. była dla powoda, będącego jej ojcem, ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z którą cały czas nie może się pogodzić, (pozew - k. 3-6).

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego pisma pozwany wskazał, że powód wystąpił z roszczeniem po upływie 16 lat od zaistnienia wypadku oraz że niemożliwe do zaakceptowania jest twierdzenie powoda, że cały czas odczuwa żalobę po zmarłej córce albowiem przyjmuje się, że okres żałoby trwa około 1 rok. Nadto pełnomocnik pozwanego wskazał, że powód dalej normalnie funkcjonuje mając wsparcie członków rodziny: żony, dorosłego syna. W oparciu o powyższe pozwany stwierdził, że powództwo jako niezasadne winno ulec oddaleniu, (odpowiedź na pozew k. 14-15).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 maja 1999 r. w S., J. W. kierujący samochodem dostawczym marki P. (...) nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawidłowo pojazdami marki L. o nr rej. (...) kierowanemu przez T. M. doprowadzając do czołowo-bocznego zderzenia się pojazdów w wyniku czego w/w pojazdy przemieściły się na lewy pas ruchu gdzie doszło do ponownego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem osobowym marki F. (...) p nr rej. (...) kierowanym przez A. M.. W wyniku w/w zderzenia na skutek poniesionych obrażeń śmierć poniosła pasażerka samochodu marki L. B. P.. Postanowieniem z dnia 25 czerwca 1999 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Sieradzu sygn. akt Ds. 424/99 umorzyła postępowanie w sprawie przedmiotowego wypadku ze względu na śmierć sprawcy. Zmarła B. P. była córką powoda, zatem należała do najbliższej rodziny P. P., (dowód: kserokopia notatki urzędowej z wypadku komunikacyjnego k. 43, kserokopia postanowienia o umorzeniu dochodzenia k. 40-43, okoliczności niesporne).

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, (okoliczność niesporna).

Wskutek tragicznego wypadku z dnia 19 maja 1999 r. strona powodowa utraciła najbliższego członka rodziny, co sprawiło, że wstrząs psychiczny powoda był nadzwyczaj silny. W jednej chwili powód został pozbawiony miłości i wsparcia ukochanej córki. Zmarła B. P. w chwili śmierci była bardzo młodą osobą. W dniu wypadku powód mieszkał wraz z żoną, córką oraz synem w tym samym domu. Przed wypadkiem powód wraz z żoną troszczyli się o rozwój i wychowanie swoich dzieci. Zapewniali im poczucie bezpieczeństwa, zaspokajali ich potrzeby, pomagali w nauce. Wszystkich członków rodziny łączyła szczególnie silna więź emocjonalna. Byli ze sobą bardzo zżyli i tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę. Powód spędzał z córką bardzo dużo czasu. Nauczył ją pływać, jeździć na rowerze. Odrabiał wspólnie z nią lekcję, wspólnie gotowali. Wyjeżdżali całą rodziną razem na wakacje nad jeziora, w góry. Powód z żoną wspierali zmarłą w realizowaniu swoich planów i marzeń związanych z muzyką. Po śmierci córki powód nie korzystał ze zwolnienia. Był miesiąc czasu na urlopie i wrócił do pracy. Powód po śmierci córki nie leczył się u żadnego lekarza specjalisty. Przez okres trzech lat zażywał jednak tabletki uspokajające. Po tym traumatycznym przeżyciu powód, w ocenie znajomych, bardzo się zmienił. Stał się zamknięty w sobie, nie uśmiecha się, nie jest taki żywiołowy. Powód dba o pamięć córki. Codziennie odwiedza jej grób na cmentarzu, (dowód: zeznania świadka I. B.- protokół rozprawy z dnia 17 września 2015 r.- 00:04:30-00:12:16 w zw. z k. 29v, zeznania świadka A. K. protokół rozprawy z dnia 17 września 2015 r.- 00:12:16-00:18:37 w zw. z k. 29v, oświadczenie pisemne powoda k. 39-39, zeznania powoda-protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2015 r.- 00:01:52-00:14:30 w zw. z k. 51v).

Pismem z dnia 30 stycznia 2015 r. pełnomocnik strony powodowej zgłosił roszczenie w imieniu powoda wnosząc o wypłatę na jego rzecz kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci silnej więzi rodzinnej łączącej powoda z córką oraz kwoty 20.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej, (dowód: pismo pełnomocnika powodów z dnia 30.01.2015 r. k. 44-46).

W odpowiedzi strona pozwana w decyzji z dnia 10 marca 2015 r. przyznała powodowi kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odmówiła wypłaty świadczenia w pozostałej kwocie, (dowód: decyzje Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych S.A. k. 47-48)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wspomnieć, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę

w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypada wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, czyli jego odpowiedzialność prawodawca ukształtował na zasadzie ryzyka. W przedmiotowej sprawie jak wynika z prawomocnego postanowienia wydanego w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 424/99 do przedmiotowego wypadku doszło z winy kierującego pojazdem P. (...) o nr rej. (...) J. W., który na skutek obrażeń poniósł śmierć, za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (19 maja 1999 r.) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyniła to strona pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego, iż brak było przepisu umożliwiającego powodowi bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie stanu prawnego przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentne, najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 B. (...)/1, z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art.

23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do Kodeksu cywilnego w 1996 roku art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona

w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych -poza w nim wymienionych -przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Ś. (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, W. 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC -ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powoda z córką była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało powodowi zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć B. P. była dla powoda poważnym ciosem, zwłaszcza, iż była ona wówczas osobą nastoletnią, która dopiero wchodziła w dorosłość. W związku z tym śmierć ta była dla powoda ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie zupełnie pogodzić się do końca życia. W pamięci powoda zmarła zapisała się jako najbliższa, kochająca, dobra, stanowiąca codzienne wsparcie dla niego. Uczucie utraty najbliższej jest nadal stale obecne w życiu powoda, co potwierdzają zeznania świadków. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodem, a córką ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek zmarłej determinujący

kształtowanie się jej racji z rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo –wychowawczej. Tym samym powód jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazał istnienie więzi ze zmarłą, stanowiącej jego dobro osobiste podlegające ochronie.

W tym miejscu wskazać należy, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć poniosła córka powoda, było bezprawnym naruszeniem jego dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Powód stracił zaledwie nastoletnią córkę. Jego życie diametralnie i nieodwracalnie się zmieniło, nastąpiło przerwanie szczęśliwego, beztrudnego życia w pełnej rodzinie. Bezpowrotnie utracił córkę, która jak miał prawo przypuszczać, na starość opiekowałaby się nim i troszczyła. W sprawie zostało wykazane, że sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany, dopuścił się bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów, Sąd był zatem uprawniony do przyznania im odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód na skutek straty córki Sąd doszedł do przekonania, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia za śmierć B. P., (przy uwzględnieniu informacji, że pozwany wypłacił już powodowi kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia) będzie kwota 37.000,00 zł na rzecz powoda. Funkcją zadośćuczynienia jest bowiem rekompensacja strat niemajątkowych, krzywdy wywołanej przez śmierć najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Śmierć córki dopiero co wchodzącej w dorosłość dla powoda była silnym wstrząsem i do tej pory jest niewątpliwie źródłem niepokoju. Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze, iż – jak wynika z zeznań samego powoda-wiedzie on w miarę normalne życie rodzinne. Warto w tym miejscu również podkreślić, że brak podstaw do przyjęcia stwierdzenia, iż powód przechodził żałobę o charakterze patologicznym. Poczucie straty bliskiej osoby zawsze będzie odczuwane jako smutne, przykre, ale siła tego uczucia wraz z upływem czasu maleje (od śmierci córki minęło już 16 lat), co pozwala na niezaburzone funkcjonowanie psychologiczne powoda w codziennym życiu, w życiu osobistym, a wcześniej zawodowym. Dlatego też Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, że stopień jego cierpienia był i jest nadal tak duży by uwzględnić powództwo w całości. Niewątpliwie powód wskutek przedwczesnej śmierci córki oraz przerwania istniejącej z nią więzi rodzinnych doznał krzywdy, niemniej jednak, w ocenie Sądu, roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowane. Według Sądu, powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie w niniejszej sprawie kwota 37.000,00 zł na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki, która to kwota jest adekwatna do stopnia doznanej przez powoda krzywdy. Zasądzona kwota jest – zdaniem Sądu- adekwatna do ustalonych w sprawie rodzajów cierpień powoda, czasu ich trwania oraz oddziaływania na życie P. P., przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji, są przy tym właściwe dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powód będzie odczuwać jeszcze w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145). Z tych też względów powództwo w części przewyższającej przyznaną w wyroku kwotę podlegało oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie powoda w zakresie odsetek od kwot zadośćuczynienia. Sąd stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, LEX nr 1127073, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). W przypadku, gdy żądanie w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było uzasadnione i udokumentowane już na etapie postępowania likwidacyjnego, odsetki przewidziane w art. 481 k.c. powinny być zasądzone od dnia, w którym zgodnie z przepisami prawa ubezpieczyciel zakończył lub powinien był zakończyć postępowanie likwidacyjne i wypłacić należne świadczenie. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 30 stycznia 2015 r. zwrócił się do pozwanego z żądaniem

wypłaty zadośćuczynienia. Mając na uwadze, że pozwany w dniu wydania decyzji 10 marca 2015 r. zajął merytoryczne stanowisko w sprawie dlatego też zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należało uznać za zasadne żądanie powoda w zakresie odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 11 marca 2015 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia w zakresie kosztów sądowych. Powód wygrał proces w 42 % i dlatego proporcjonalnie do zakresu uwzględnionego roszczenia koszty procesu obciążają pozwanego. Łączne koszty procesu wyniosły w tej sprawie 11.584 złote, czyli pozwany winien uiścić 4.872 złote (11.584 x 42%), a poniósł 3617 złotych. Stąd należało zasądzić na rzecz powoda 1255 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.